

SŁOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata
na miejscu 1 zł.
80 gr., na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 2 zł. 50 gr.

Głoszenia
za wiersz milim.
na pierwszej str.
10 grosz., na dru-
giej i trzeciej—
8 gr., na czwar-
tej—5 gr. Ogło-
szenia drobne po
3 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogł. —
30 gr. Dla za-
graniccy ceny o
100 % wyższe.
Układ ogł. czterokrotny.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

NA RATY! CENY ZNIŻONE. NA RATY!

Futra, bekiesze, palta i ubrania zimowe już
czas stalować za gotówkę lub na raty.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

T. TOMCZAK

WŁOCŁAWEK, ULICA CYGANKA Nr. 16.

Życie jest walka, a świat polem boju!

R. Berwiński

Węgiel z kopalni „HR. RENARD” i koks górnośląski

poleca w ładunkach wagonowych

HURTOWNIA OPAŁOWA

M. Napiórkowski

we Wrocławku, ulica Kaliaska 17, telefon 209
w godzinach biurowych t. j. od 9 rano do g. 6 p.p.

W węgiel z kopalni „HR. RENARD”

zaopatrywane są przez HURTOWNIĘ OPAŁOWĄ następujące składy detalicznej sprzedaży

1. St. Lewandowski, ul. Królewiecka Nr. 30.

2. Kooperatywa „Ogulwo” przy fabryce Ferd. Bohm & Co, ul. Toruńska 7.

Do Czytelników.

Amicus Plato sed magis amica veritas*) tak sobie powiedziałem za myślicielem starożytnym, biorąc w sierpniu roku zeszłego odpowiedzialność za „Słowo Kujawskie”.

Powiedzieć sobie to jasno i stać niewzruszenie przy tej zasadzie w czasach, kiedy społeczeństwo polskie poćwiartowane na stronnictwa i partycjki niezliczone wpadło w letarg myśli, kiedy prasa, ta najgłośniejsza i najbardziej w dzisiejszym życiu zbiorowym wymowna ambona w wielu wypadkach zatraciła właściwy sobie charakter służenia prawdzie, a będąc partyjną i reprezentując prywatne przedsiębiorstwa polityczne lub wychodząc kosztem wielkich finansistów, stała się służebnicą ich interesów, nie prawdy i słuszności, kiedy w duszach ludzkich po wielkim kataklizmie wojennym i gorącym wyborczej zrobił się zamęt nielada, wtedy, biorąc się do pracy w „Słowie Kujawskim” i wywieszając sztandar wiernej służby Kościołowi katolickiemu i Ojczyźnie, a nie partii i osobom, trzeba było z góry być przygotowanym na trud-

*) Przyjaciel Plato, lecz prawda większą przyjaciółką.

ności nieprzeciętnej miary i przykrości liczne, bo mistrz prawdy musi równocześnie i nieublaganie stać się mistrzem bólu.

Uświadamiając sobie trudności i biorąc pod uwagę słabe siły własne, użyczyłem tylko w pomoc Bożą, zabrałem się do pracy z planem, który streścić można w trzech myślach zasadniczych a przekazanych nam tradycją wielkiej działalności złotoustego Skargi.

Przedewszystkiem miałem na względzie zasadniczą rzecz, bez której rozwój pomyślny Polski jest niemożliwy, a mianowicie kwestję odrodzenia duszy narodu. Państwo bowiem polskie potrzebuje tego odrodzenia pod groźbą powtórnego upadku. A odrodzenie przyspieszy jedność religijna. Ztąd zwalczałyśmy wszelkie nowinki religijne. Wreszcie, jeśli może być mowa o pomyślności narodu, to jego dobrobyt i rozkwit zrodzić się może posiadany jedynie na gruncie etyki chrześcijańskiej i szczerym patriotyzmie.

To były myśli przewodnie całego szeregu artykułów pomieszczonych w międzyczasie redagowania przenie- „Słowa Kujawskiego”.

Chcąc następnie ożywić pismo i bardziej rozpowszechnić po okolicy Wrocławka, zamierzylem cały szereg wyjazdów na Kujawy, gdzie starałem się zorganizować koła popierania prasy katolickiej a w szczególności „Słowa K.”, zdobywając sobie w ten sposób, którzyby zasilali „Słowo K.” wiadomościami z okolic.

Wobec trudności finansowych, w jakich znajduje się dziś wszystka prasa, holdująca zasadom powyższym, a stojąca zdala od subsydiowanych przez stronnictwa pism, i nasze „Słowo K.” przez zlikwidowanie żydowskich wpływów i ogłoszeń znalazło się w trudniejszym położeniu i dlatego nie mogło sobie pozwolić na rozszerzenie pisma, na płatnych współpracowników, jednak, pomimo wszystko, przetrwało batalię żydowską i ich bojkot i materialnie daje sobie radę.

Najdostojniejszy Pasterz J. E. Ks. Bp. dr. St. Zdzitowiecki, dając mi nominację redaktora „Słowa Kujawskiego”, powołał równocześnie do pracy w tymże piśmie Komitet Redakcyjny, na którego czele stanął p. dyr. F. Zieliński. Komitet redakcyjny w całym zespole w ciągu mej pracy

w redakcji „Słowa K.” darzył mię wybitną pomocą, za którą w tej chwili składam gorące podziękowanie.

W czasie zajmowania stanowiska redaktora miałem możliwość zetknięcia się z wieloma osobami z osobami, które tym samym służyły idealom, co i „Słowo Kujawskie”.

I dzisiaj, gdy usuwam się od tej pracy, muszę z najgłębszą wyznaczką szczerością, że w trudach i kłopotach, związanych z redagowaniem pisma codziennego, niosły mi pomoc te liczne szeregi kochanych i czcigodnych współpracowników, korespondentów i czytelników, za co im wszystkim składam wyrazy rzetelnej wdzięczności.

Opuszczając progi naszej skromnej redakcji „Słowa K.”, choć smutno mi rozstawać się z licznymi przyjaciółmi i czytelnikami, a jednak pomny słów Mickiewicza, że „człowiek nie rodzi się na łyzy i uśmiechy, ale dla dobra bliźnich swoich — ludzi idę z radością tam, gdzie obowiązek mię wola”.

Amicus plato sed magis amica veritas!
Ks. Jan Kobierski.

Przemówienie polskie w Semin. Duch. Poznańskim na cześć Gości francuskich.

Eminencje, Biskupi, drodzy Konfratry moi!

Jestem niezmiernie szczęśliwy, mogąc złożyć Wam tutaj słowo holdu imieniem wielkiego Seminarjum duchownego w Poznaniu i podziękować za zaszczyt, jaki nam wizytą waszą czynicie.

Poraz pierwszy zakład nasz przyjmuje w swych murach gości tak dostojnych—to jest reprezentantów Episkopatu najstarszej córy Kościoła katolickiego.

Odwiedziny te są dla mnie symbolem wspólności dwóch Kościołów, francuskiego i polskiego. W ciągu półtora wieku, gdy Ojczyzna nasza była rozdarta, zmuszeni byliśmy do zerwania węzłów i ograniczenia stosunków ścisłych między obu Kościołami. Stosunki te sięgają pierwszego

wieku naszej kultury, to znaczy daty roku tysięcznego.

Są to czasy Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, których śmiertelne szczątki spoczywają pod Katedrą starożytnego Poznania.

W epoce tej wielka liczba apostołów galijskich niesie nam Ewangelię słowo, a misjonarze i zakonnicy francuscy umacniają w ciągu wieków następnych wiarę katolicką w Polsce. W wieku 13-tym Władysław Herman składa dziękczynienie za narodziny syna w słynnym klasztorze św. Dziewicy w Prowancji, a może stamtąd właśnie pochodzi pierwszy kronikarz, który napisał po łacinie dzieje Polski. Kiedy w wiekach średnich rozkwita Sorbona i inne wyższe uczelnie francuskie, nigdy nie braknie im słuchaczy Polaków.

Wspólne wysiłki biskupów polskich, Piotra Wysza z Krakowa, Jakóba Kurdwanowskiego z Płocka i Andrzeja Laskary'ego z Poznania przedsięwzięte celem zwalczania schizmy, znalazły poparcie u profesorów francuskich tej miary, co Konrad de Gebethausen, Henryk de Langenstein i Gerson.

A w roku 1416 nasz arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Trąba przybywa w otoczeniu szlachetnych w narodzie panów do Paryża, aby uregulować kwestię sporne z Zakonem Teutońskim.

Na polu dyscypliny i karności, oraz życia duchownego, wielkim był wpływ Francji na Polskę. Należy tu wspomnieć choćby tylko słynną reformę z Cluny, która miała, niemałe znaczenie dla wyrobienia sił duchownych w Polsce. Aby dowieść, jakim szacunkiem cieszy się tutaj Kongregacja Łazarystów, wystarczy wspomnieć, że kierownikami seminarjów są przeważnie u nas księża, do kongregacji tej należący.

Stan częstokrotnej wymiany pojęć i ludzi między Francją i Polską

Dzisiejszy numer zawiera:

Ks. Jan Kobierski: Do Czytelników.—X. prof. Lapisse: Przemówienie polskie w Semin. Duch. Poznańskim na cześć Gości francuskich.—Sejm, Senat i Rząd.—Odkrycie żył znakomitej ropy w Sądectwie.—W odcinku: Kwiat polny.—Dr. W. Piasecki: Odpowiedź Zarządowi Stowarzyszenia Kupców Polskich.—Depeze.—Kronika.—Słów do swego.—Dział ogłoszeniowy.

trwał aż do chwili rozbiorów. Odtąd zakłóconą została możliwość swobodnego komunikowania się — wskutek czego wiedza niemiecka narzuciła się poprostu sama naukom teologicznym w całej Polsce, a szczególnie na Pol-
ski tej kresach zachodnich.

Ograniczoną była liczba księży, mogących przebywać dla studjów zagranicą, utrudnionymi wszelkie stosunki.

Ale to minęło. Dziś, wolni i swobodni możemy skorzystać z dobrodziejstw nauki francuskiej — i oto już udało nam się, dzięki uprzejmości Episkopatu i seminarjów francuskich

ulokować tam kilku uczniów naszego zakładu. Zdobywają oni wiedzę teologiczną w Strassburgu, Paryżu, Lyonie, a opinie profesorów, jakie nas dochodzą, są pochlebne i dobrze wróżą o przyszłości.

J. Eminencja ks. Kardynał, natchniony myślą wielkiego patrioty i uczonego z w XVI, Lubrańskiego, zadaje sobie wielki trud stworzenia w seminarjum duchownym prawdziwego wydziału teologicznego. Także i biblioteka nasza jest w stanie postępu i rozwoju, a niejedno dzieło, niejedną pomoc naukową czerpiemy z Francji. Duchowieństwo nasze przywyka patrzeć w stronę Francji i czerpie wzory życia i prac najlepszych pomiędzy Wami.

Pozwólcie mi, Eminencje i Księża Biskupi, wznieść obyczajem polskim serdeczny okrzyk, który niechaj zawrze w sobie uczucie całego tego zebrania: »Niech żyją biskupi francuscy, niech żyją!«

X. prof. Lapisse

Sejm, Senat i Rząd.

Posiedzenie Senatu.

Porządek dzienny posiedzenia senatu w dn. 25 b. m. o godz. 5. i pół po poł.: 1) Sprawozdanie komisji regulaminowej o wydaniu sen. dr. Ringla, 2) Sprawozdanie komisji administracyjnej i samorządowej o projekcie ustawy o częściowej zmianie dekretu z dn. 16 stycznia 1919 w przedmiocie organizacji urzędu ochrony lasów, 3) Sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ust., zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dn. 9 lipca 1919 o budowie kanałów żeglugowych, 4) Sprawozdanie komisji skarb.-budż. o projekcie ust. o opłatach stempowych, 5) Sprawozdanie komisji skarb.-budż. o wniosku sen. Kaniowskiego w sprawie przyjęcia z pomocą ludności dotkniętej klęską deszczową.

Z Rady ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 23 bm. powzięła następujące uchwały: 1) Rozporządzenie o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów tymcz., o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim na powiaty Grodzieński i Wołkowyjski oraz gminy Białowiejską, Masiewską i Suchopolską pow. Bielskiego, woj. Białostockiego. 2) Projekt ust. o przywróceniu w m. st. Warszawie zgromadzeń majstrów kominarskich. 3) Projekt ustawy o uposażeniu Prezydenta

IRENA GRAMSOWA.

Kwiat polny.

Nazajutrz parą siwych arabów zajeżdża przed Bartłojewą chałupę p. S. w najszczerzej intencji starania się, o iście Fidjuszowych kształtów, choć z odciskami od szpadla i opaloną na słońcu, rączką Małgorzaty.

A gdy po kilkakrotnej bytności oświadczył się jej formalnie, odrzekła:

— Czy jaśnie pan zymnie kpi, cy o drogę pyto? Dyć te dziedzicowe perfony, co tak od jaśnie pana zalatujom, dziecioła w kolibce my udusom, a mnie to już i głowa zabolala. A jo, nieprzymierzajonc, jak na jaśnie dziedzica puszcę tyń zopach gnoju z obórki, to lo Boga, lo Boga! już strach pomyślić, cha—cha—cha!

Nie zraził wszakże argument ten konkurenta; nie zraziła komiczna terminologia. Natomiast niezwykła uroda, kształty przewspaniałej kibici czarowały coraz więcej.

— Co za wdzięk naturalny, jaka czystość linii Venus Victrix w szacie łowickich samodziałów — pomyślał, a głośno dodał:

— I nie zgodziłabyś się żoną moją być? W takie oto konie karetami do kościoła i wszędzie jeździć? I wskazał ręką przez z drob-

Wapno Bracia Rudzińscy

Skład żelaza, Piekarska 15 tel. Nr. 5.

Biada Młodemu...

*Biada młodemu, co weń technął
Duch twórczy iskry,
A on, poeta, podniósł, wziął,
Rozdmuchał w płomień.*

*I się rozkochał w bieli dusz,
Kochał prostotę,
I, jak skowronek z wstaniem zórz,
Hej, cudnie śpiewał!*

*Wysłuchany w głosy cudne nieb
Nastrój swą harfę
I graj a idź na górny żleb,
Gdzie triumf w chwale.*

*Młodości dzieła, pereł blask,
Nie chcą zrozumieć —
Zamiast uznania, razi trzask
Śmiechu, szyderstwa!*

*Biedny poeto! ty nie płacz,
Lecz pracuj w mocy,
Jako mąż dzielny — nie kiep, zac —
Będziesz zwycięzcą!*

BIERKOJAN.

Odkrycie żył znakomitej ropy w Sądeczyźnie.

Nowy Sącz, 23 czerwca.

Przemysł naftowy zaczyna się ożywiać w tutejszym powiecie Przemysł ten dotychczas nie odgrywał w naszym okręgu żadnej prawie roli. Rafinerja w Limanowej przerabia ropę, sprowadzoną z innych powiatów, oraz w Kleczanach, urządzona na małą skalę, przerabia ropę z własnej na razie płytkiej kopalni. Obecnie wierce firma Watterksyn jeden szyb w Kleczanach, a spółka „Beskid” w Librantowej dwa szyby, zakrojone na głębokie wiercenie (do 2.000 m). Są to pierwsze próby wyzyskania tutejszych te-

renów w głębokim wierceniu, które mają wszelkie dane powodzenia. Ropa tutejsza, która już w głębokości 600 m. gęsto się ukazuje, jest jedną z najlepszych w Europie, bo zawiera do 45 proc. benzyny, a drugie tyle znakomitej wazeliny. O ile dalsze nadzieje, poparte wyczerpującymi badaniami naukowymi nie zawiodą i przedsiębiorcy dowierczą się obfitych źródeł ropy, zarozi się powiat od szybów wiertniczych, gdyż kapitał zagraniczny pilnie śledzi postępy tych próbnych wierceń.

Rzplitej. 4) Projekt rozp. Prezydenta Rzplitej o konwencji 8 procentowej państwowej pożyczki złotowej z r. 1922 na 8 proc. pożyczkę konwersyjną. 5) Zatwierdzenie uchwały komitetu ekonomicznego w sprawie zniesienia urzędu nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny i rozp. o utworzeniu przy Min. S. Wewnętrznych rady spożywców. 6) Projekt rozp. Prezydenta Rzplitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego. 7) Projekt rozp. Prezydenta Rzplitej o P. K. O.

Projekt ust. o uposażeniu Prezy-

denta Rzplitej Pols. uchwalony przez Radę Min. w dn. 23 bm. nie obejmuje kosztów reprezentacji. Wysokość kredytów na koszt reprezentacji określi każdoroczna ustawa skarbowa (budżet). Kredyty nie mogą być niższe od 8-krotnego rocznego uposażenia Prezydenta Rzplitej przewidzianego w budżecie. 8) Projekt rozp. Prezydenta Rzplitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego. 9) Projekt rozp. Prezydenta Rzplitej o uposażeniu Prezydenta Rzplitej w Warszawie, pałace Łazienkowski i Belwederski w Warszawie wraz z parkami Łazienkowskim i Belwederskim, Zamek królewski na Wawelu w Krakowie po ukończeniu jego restauracji, Zamek w Poznaniu, pałac

MYSLI.

Wybrał J. K.

*W rozbolalego serca żywą księgę
Zapisz na zawsze słowa takiej treści:
Jak ruda w ogniu znajduje potęgę
Oczyszczającą, tak człowiek — w boleści.
Jan Kasprówicz.*

w Wilanowie, pałac w Racocie, wraz z parkiem oraz pałac w Spale wraz z parkiem. Sprawowanie zarządu powyższych gmachów reprezentacyjnych należeć będzie do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej. Wysokość kredytów na koszt zarządu tych gmachów określać będzie każdorocznie ustawa skarbowa (budżet).

Komitet ekonomiczny ministrów

na posiedzeniu w dniu 2 bm. zatwierdził statuty następujących przedsiębiorstw państwowych: Państwowe zakłady wodociągowe na G. Śląsku, Polskie Lasy Państwowe oraz zatwierdził zmianę ustrojów Państwowych Zakładów Graficznych, która to uchwała wprowadzona będzie w życie na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Następnie komitet ekonomiczny zatwierdził zmianę koncesji udzielonej towarzystwu Indo-europejskiego Telegrafu. W dalszym ciągu obrad zawieszono opłaty wywozowe od kopalniaków, słupów i papierówki, oraz ustanowiono opłaty wywozowe od surowych skór cielęcych wagi do 3 kg. na 33 dolarów od wagonu. Ulgi przyznane w podatku obr. tow. na towary eksportowane przez przedsiębiorstwa produkujące zostały rozciągnięte na wszelkie przedsiębiorstwa trudniące się eksportem. Wreszcie powzięto szereg uchwał wiążących wszystkie ministerstwa w kierunku popierania żeglugi wódródłowej.

Praktyczny Poradnik Leczenia Owiec

przez lek. wet. Z. Olszańskiego.

Do nabycia:

w Księg. Powszechnej, ul. Brzeska 4.

Ogłaszajcie się w Słowie „Kujawskim”

nych szybek okienko na niecierpliwe araby.

— W jedwabnej strojnej sukni, a nie w welniaku domowej roboty chodzić?

Uśmiechnęła się ironicznie:

— To nie lo mnie, jaśnie panie, tyła dobrości. Jo ta te dwie wioszty do kościoła piechty jak nie przeleję. A mój wynioł od świnta babusia moja, matuli mojej nieboszeczki matka jeszcze, uprzedli i na krosnach utkali, to my ta je milsy od nopiękniejszych niedwabnych strojów.

Zmartwił się p. Walery temi argumentami. Idealizm prostej nieuczonnej kobiety czarował go coraz więcej i do niej przykuwał. Widział, że we wspaniałej urodzie postaci tej prostej wieśniaczki mieszał duch, mieszała myśl szlachetna.

Ze młodzieńkiem to, 18-letnim stworzeniem urobi i wykształci. Ze czarować wspaniałym tym kwiatem będzie znajomych swych, kolegów i przyjaciół — był prawie pewnym. Pleć piękna tylko może protestować tu będzie, boczyc się od niej i nie przyjąc do swego koła, a to przez brzydkią zazdrość tylko. — Takie myśli, jak błyskawice, przebiegały umysł p. Walerego.

Ona tymczasem krzątała się po niewielkiej swej izdebce, tak jakby nikogo w niej nie było. Zdawała się nie wierzyć pięknym obietnicom, czy też nie chciała im wierzyć, biorąc umizgi te z innej strony, co znów oburzało ją i śmieszyło zarazem.

— Czy nie wolałabyś, aby, zamiast małego drewnianego krzyżyka, na nieboszyczka twego grobie stanął pomnik wspaniały, taki jak na innych grobach, np. ten na grobie dziedziczki z Mrogi, albo dziedziców z Wielkich, z pięknie wyrobionym wielkim aniołem, który wskazuje zmarłej — co to jak żywa z marmuru wykuta — ręką drogę ku niebu? — Mówił dalej poznawszy przywiązanie jej wielkie do zmarłego niedawno męża.

— O lo Boga, lo Boga! — krzyknęła prawie bez tchu — Ze ślicności to som, to ślicności! Ale skąd jaśnie pon wiedzom, co na grobie moigo nieboszyczka ino malutki krzyżyk stoi?

Ale mnie nie stać było na większy. — I w poczuciu niemożności swej rozplakała się na dobre. Jak piękną była w tej chwili płaczu, trudno opisać. Defigurujące u innych skrzywienie twarzy, podnosiło w niej, jeszcze wdzięk nieporównany. Łzy spływające po twarzy, usta w „podkówkę” jak u dziecka czarowały wielbiela. Zazdrość szarpnęła jego sercem.

— To ty bardzo kochać musiałeś swego Bartka, skoro jeszcze go oplakujesz?

— Wielmożny dziedzicu, dyć niedawinko go pochowałam nima jeszcze roku.

— Nie płacz, dziecko, nie płacz już! Postawimy mu wspaniały pomnik z marmuru, ogrodzimy pięknie!

sztachetami, nasadzimy wspaniałych kwiatów. Ale czy ty zato zgodzisz się zostać moją żoną? Jutro przysiędę ciębie swaty, namyśli się. A pojutrze, jak się zgodzisz być moją, zamówimy za zmarłego mszę św. z wigiljami u ks. proboszcza.

Umarłym należy się od nas tylko pamięć o nich, wspominki i modlitwa; żyć powinno się dla żywych i losy z nimi dzielić. Powinnaś to aż nadto dobrze zrozumieć, moje dziecko.

Małgorzata upadła do nóg p. Walerego, mimo silnego z jego strony protestu.

— A cy jo się jaśnie panu za tyła dobrości odwdzięcę.

Topniała, jak wosk. Nie obeschle z łez cudne szafirowe jej oczy śmiały się do p. Walerego z pod długich czarnych rzęs.

— A to czarodziej ten Bartek! — pomyślał z zazdrością, a głośno dodał:

— Czemu się odwdzięczysz? Wyjdź za mnie; bądź moją na całe życie — ślubną żoną.

Gładził lśniące, jak heban, bujne jej włosy, a ona nie bronila się już wcale i nie bała się go. Musi być dobry bardzo, skoro o pomniku dla jej nieboszyczka pomyślał. A skoro taki dobry, nie ma potrzeby bać się go, jak się bała zrazu.

D. n.

Kupujcie w obrotach Kujawskich

Co niesie dzień?

CZERWIEC

27

PIĄTEK

Dziś: Najśw. Serce Jezusa, Władysław kr. w.
Jutro: Leon II, Ireneusz b. m.
Wschód słońca o g. 3.41
Zachód o g. 8.24
Wsch. księżycy o g. 1.22
Zachód o g. 2.34

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w mm/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	wiatr w mtr/sek.	Kierunek i
17	21	82,2	14,8	10	C - O
18	7	59,5	15,0	10	N - 3
18	13	58,0	21,1	80	C - O

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 20,4 najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 26. 6:

Dolar	5,25
Funt angielski	22,49
Frank szwajcarski (100)	91,44
Frank francuski (100)	27,25
Frank belgijski (100)	23,80
Liry włoskie (100)	22,51
Korony czeskie (100)	15,39
Korony austriackie (100.000)	7,33

4% poz. premi. 0,52, 8% poz. złota 7,10 6% poz. serja II A. 0,74, 6% pożycz. dol. 2,50, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego 16,60, 5% listy M. II.60, wart. 1 gr. czyst. zlot. 3 zł. 42,27 gr.

Od Redakcji. Następny numer będzie podpisywać ks. Roman Kmiecik za redaktora.

Z Sodalitacji Królowej Korony Polskiej. Dnia 28 czerwca o g. 8 rano w Katedrze zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za dusze s. p., Anny Rejnowej, członkini Sodalitacji Królowej Korony Polskiej, na które ks. Moderator zaprasza Sodalistów i Sodalistki.

Uroczystość kolarska. W dniu 29 b. m. T-wo Kolarzy we Włocławku obchodzić będzie uroczystość otwarcia i poświęcenia toru wyciągowego tudzież poświęcenia swego sztandaru. Uroczystości te będą rozpoczęte Mszą polową, odprawioną na terenie sportowym o godz. 10-ej rano.

O godz. 4-ej po poł. rozegrane zostaną zawody piłki nożnej, poczem nastąpią wyciągi piechurów wreszcie wyciągi klubowe T-wa Kolarzy na nowym torze.

O godz. 9-ej wieczorem zaś odbędzie się zabawa taneczna w sali Zrzeszenia Urzędników Państwowych (ul. Kaliska, Nr 1) na którą rzeczone Towarzystwo zaprasza sympatyków sportu kolarskiego.

Tajemnicze zajście. Onegdaj w nocy powracający wozem z wycieczki za Wisłę uczniowie kl. VIII gimn. im. Długosza zauważyli na ul. Bednarskiej trzech elegancko ubranych młodych mężczyzn, którzy stali obok człowieka leżącego na bruku w kałuży krwi. Gdy uczniowie zeskoczyli z wozu, chcąc rannemu udzielić pomocy, zostali przyjęci gradem wyzwisk i nie dopuszczeni do rannego. Udali się wówczas po policję. Po długich poszukiwaniach gdy wdał się jeszcze w tę sprawę mieszkający w pobliżu p. pułkownik Misiąg, który zatelefonował do komisariatu, znaleziono wreszcie policjanta. Gdy ten przybył na miejsce wypadku, uczestnicy krwawego zajścia już zbiegli w dorożce Nr. 18, zabierając rannego. Podobno pojechali na ul. Gęsią. Cała sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo.

Z sądu. W dniu 24 czerwca r. b. Sąd okręgowy we Włocławku rozprawił sprawę z oskarżenia Adama

Kowalewskiego mieszkańca wsi Dymiec, gminy Lubanie o podpalenie swego domu w celu zmuszenia lokatora Drużyńskiego do opuszczenia lokalu (art. 563 p. 3 Kod. Kar.) Oskarżał podprokurator p. Hrebnicki, obrońcę wnosił p. Jan Tomaszewski obrońca sądowy. Sąd po wysłuchaniu kilkunastu świadków oskarżonego Kowalewskiego uniewinnił.

Pół worka zboża za 5 groszy. W zaprzetyłym tygodniu pewna wieśniaczka sprzedawała na Zielonym Rynku pół worka zboża za 5 groszy, gdyż myślała iż to jest 10 milionów.

„Dom tylko 2 złotych”. Tamże inna niewiasta kupowała płótno, na podaną cenę 2.500.000 mkp. powiedziała: „Dom tylko 2 złotych”. I rzeczywiście kupiła za 2 złotych.

O wykaz przemysłu polskiego we Włocławku. „Słowo Kujawskie” podaje co pewien czas wykaz firm chrześcijańskich rzecz to b. chwalebna, ale gdzie przemysł? krawcy, zegarmistrz, szewcy, blacharze, powroźnicy, szklarze, zduni, ślusarze, kowale, piekarze, farbiarze, młynarze, fabryki, fotografici, dentyści, garbarze, kuśnierze, koszykarze, malarze, mechanicy, mydlarze, stolarze, szrotkarze, sieciarze, tkacze, tokarze, i t. p. Dla orjentacji miejscowych i przyjeźdźnych rzecz taka b. potrzebna.

Skrzynki pocztowe. Włocławek posiada za mało skrzynek pocztowych. Np. ulica Królewiecka na całej swej długości, nie ma ani jednej skrzynki, albo ul. Długa lub przedmieście przy obecnym znacznym ruchu listowym, ułatwienie takie dla klientów pocztowych byłoby b. pożądane.

Wycieczki statkiem. Zbliżają się ferie wakacyjne młodzież swobodna zapełni lasy, łąki, oddychając całą piersią na łonie przyrody, inni pojadą koleją, statkiem gdzieś dalej. Niestety, nie wszyscy. Wiele, b. wiele zostanie z braku gotówki większej lub braku czasu. Otóż miejscowy zarząd Żegluga na Wisłę, w porozumieniu, z Towarzystwem Krajoznawczem winien zorganizować niedzielne wycieczki w dół i w górę Wisły, po przystępnym cenach, a nawet wieczorami z muzyką. W Warszawie, pr. Trojanowski, objaśniał na takich wycieczkach—bieg ciał niebieskich, odrywając choć na chwilę umysł od szarzyzny dni codziennych, i budząc zainteresowanie się do rzeczy wyższych.

Toruń organizuje 4 godzinne wycieczki wodne, wieczorne, do Cichocinka. Czy Włocławek nie może tego samego? A zorganizowanie wycieczek wodnych do miast pod b. zaborem Pruskim. Poznajmy się!

Bezczelność żydowska. Do jakiej wprost bezczelności dochodzą już żydzi we Włocławku, świadczy fakt, o którym donosi nasz prenumerator. pan. Kw.

„Onegdaj — pisze pan Kw. — byłem świadkiem zajścia na poczcie, które wwołał żyd. Oto przy okienku, gdzie się wysyła i odbiera czeki pocztowe, stał mały, czarny żydek w okularach o typowym obliczu bolszewika z »czerezwycajki«. Żydek ten hałaśliwie awanturował się i wprost wymyślał urzędnikowi — Polakowi, grożąc podaniem skargi, spisaniem protokołu i t. p. represjami. Spokojne perswazje urzędnika i jego kolegi, ażeby, gdy ma pretensje, napisał do władz skargę, ale żeby nie przeszkadzał pracować urzędnikom, nie odnosiły skutku. Im grzeczniej z semitą się obchodzono, im częściej tytułowano przebrzydłego intruza »proszę pana«, tym żydłak stawał się bardziej cyniczny i arogancki ku zadowoleniu licznie zebranych swych rodaków, którzy z triumfującą miną podziwiali, że »nasze tak może wymyślać »gojowi« t. j. polskiemu urzędnikowi państwowemu. Do jakiego więc zachwastwa dochodzą już żydzi, skoro rządzą się, jak przysłowiowe »szare gęsi«, w urzędzie państwowym — woła oburzony p. Kw.

I dojdą — musimy dodać — do jeszcze większej arogancji, jeżeli będziemy potulni, jak baranki. Dziwimy się, że ów urzędnik nie zawołał woźnych i nie kazał awanturować się w urzędzie państwowym żydka wyrzucić za drzwi. Żyd bowiem zna »mores« tylko przed siłą, a wszelkie kropienie różną wodą jeszcze bardziej żyda rozuchwala.

KRONIKA POLICYJNA.

Powrócił. W dniu 21 bm. powrócił z delegacji podkom. Ciciłikowski kierow. Eks. Urzędu Śled. i zaczął urzędować.

Urlop. Kierownik komisariatu p. asp. Naruszewicz od dnia 17 VI. 24 r. otrzymał urlop wypoczynkowy zastępuje go st. przod. Rozen.

Pijaństwa. Wojtarskiego Bronisława zam. przy ul. Żalobnej Nr 10 policja pociągnęła do odpowiedzialności za opilstwo.

— Sałacińską Władysławę zam. ul. Szpitalna Nr 6, Pawlak Wandę mieszkankę m. Łodzi i Klaszczyńskiego Antoniego zam. ul. Szpitalna 17 policja pociągnęła do odpowiedzialności za opilstwo.

— Wojtarskiego Bronisława policja pociągnęła do odpowiedzialności za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.

Samobójstwo. Dnia 21. VI. 24 r. przy ul. Stodólnej Nr 60 powiesił się Wróblewski Walenty. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Za puszczenie psa bez kagańca. Onakowską Marię zam. przy ul. Gęskiej Nr 23 policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za puszczenie psa luzem i bez kagańca.

Do odebrania. W komisariacie policji ul. Kościuszki Nr 5 są do odebrania: chusteczka, torebka i 3 kluczyki.

Utonięcie. Dnia 23 b. m. Ziółkowski Waclaw lat 19, zam. przy ul. Polnej Nr 3 podczas kąpielii w kanałach po byłej cegielni przy ul. Płockiej utonął. Zwłoki po kilkodniowych poszukiwaniach odnaleziono.

Bójka. Przy ul. Toruńskiej Nr. 27 w stanie nietrzeźwym wszczęli bójkę Młodecki Stanisław i Marszał Feliks. Kres temu położyła policja.

— W dniu 22 VI. 24 r. przy ulicy 3-go Maja naprzeciw domu Nr. 2 pomiędzy Kaliczem Fiszlem mieszcz. m. Łodzi, a właścicielem składu aptecznego Karmazynem zaszła sprzeczka, która zamieniła się następnie w bójkę. Awanturników zakrwawionych rozbroiła policja, jednocześnie spisując protokół.

Kradzieże. Zygmantowi zam. przy ul. Łęskiej Nr 7 niewiadomi sprawcy skradli 20 funtów masła, wartości 35 milionów.

— Chaimowi Rotkoponi zam. przy ul. 3-go Maja Nr 1 w czasie targu na placu Dąbrowskiego skradziono spodnie wartości 10 zł.

Niedoszła samobójczyni. Janina Makowiecka zam. przy ul. Przedmieskiej Nr 10 posprzeczawszy się z mężem poszła do swej przyjaciółki na ul. Warszawską i tam usiłowała się otruć. Stan chorej nie jest groźny.

Z OKOLIC.

Pożary. We wsi Złotopolu, pow. Lipnowski, 28 ub. m. wybuchł pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spłonęły 2 domy mieszkalne, należące do Nowakowskiej i Chasa. Odszkodowanie pogorzelo-we zostało wypłacone poszkodowanym przez P. D. U. W. w dniu 11 bm.

— W Dziarkowie, pow. Płocki, wybuchł pożar 23 ub. m. od uderzenia pioruna. Pożar strawił 3 budowle gospodarcze stanowiące własność Ludwika Jezierskiego. Pogorzelec otrzymał odszkodowanie od P. D. U. W. dniu 10 bm.

— We wsi Łączonku, pow. Rypiński w dniu 26 ub. m. pożar strawił wszystkie budowle gospodarcze, na-

leżące do Gercharda i Wyckego. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Pogorzelec otrzymał odszkodowanie za straty od P. D. U. W. 20 b. m.

— W dn. 29 ub. m. od iskry z kominu wynikł pożar w zagrodzie Jana Jankiewicza we wsi Krzymów, pow. Gostyński. Spłonęła cała zagroda. Odszkodowanie pogorzelowe P. D. U. W. wypłaciła poszkodowanemu 12 b. m.

— W Brzezinach, pow. Włocławski, 4 b. m. wynikł pożar z przyczyny narazie nieustalonej w zabudowaniach gospodarczych E. Wentlanda, ogień strawił dom mieszkalny i komórki. Pogorzelec otrzymał odszkodowanie od P. D. U. W. w dn. 17 b. m.

— W dniu 18 bm. wynikł pożar w osadzie Maślance, pow. Włocławski. Spaliła się szopa do torfu należąca do Edwarda i Zofji małżonków Wernerów. Przyczyna pożaru przypuszczalnie podpalenie. Straty pokrywa P. D. U. W.

— We wsi Bytoniu, w pow. Nieszawskim 9 b. m. pożar strawił wszystkie zabudowania gospodarcze należące do Jana Rosołowskiego. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Odszkodowanie P. D. U. W. pogorzelcowi wypłaciła 24 b. m.

— Na folwarku Unieck w pow. Sierpeckim, w l. Leopold Dramiński w dn. 10 bm. od iskry z lokomobili wybuchł pożar, który strawił 2 sterty żyta i garnitur do młocki motorowej. Straty pokrywa całkowicie P. D. U. W.

— Na folwarku Waliszewie w pow. Gostyńskim, w l. Władysław Czarnowski, 4 bm. od iskry z lokomobili spłonęła sterta żyta. Straty pokrywa P. D. U. W.

W dniu 14 bm. wynikł pożar we wsi Rybnie, pow. Włocławski. Ogień strawił dom mieszkalny, należący do Wojciecha Kołodziejczaka. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Straty pokrywa P. D. U. W.

— W dniu 21 w folw. Dyblin, pow. Lipnowskiego, spłonął z nieustalonej do tej pory przyczyny chlew wartości 830 zł. Stratę pokrywa P. D. U. W.

Odpowiedź Zarządowi Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Z powodu komunikatu Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich, dotyczącego się statutu podatku od szyldów i reklam, a umieszczonego w N. 129 »Słowa Kujawskiego«, mam honor zakomunikować co następuje:
1) Co do szybkości uchwalenia statutu, przedstawiłem pomyłkowo, że statut był 2 razy na posiedzeniu Komisji Finansowo Budżetowej, co jednak postaci nie zmienia, gdyż:

a) statut był na Konwencji Seniorów dnia 16 marca rb., gdzie zasiada jeden przedstawiciel Stowarzyszenia Kupców Polskich i jeden przedstawiciel Stowarzyszenia Kupców Żydowskich,

b) statut był rozpatrzony i zaaprobowany na komisji Finansowo Budżetowej w dniu 19-go marca; członkami Kom. Finansowo - Budżetowej są 2 kupcy: jeden ze Stowarzyszenia Kupców Polskich, drugi Kupców Żydowskich,

c) statut po raz pierwszy był rozpatrywany na plenum Rady Miejskiej dnia 20 marca do połowy, a członkowie Stowarzyszenia Kupców Polskich, zamiast rozpatrzyć takowy i wnieść poprawki, zebranie opuścili,
d) statut po raz wtóry był na Konwencji Seniorów dn. 28 marca rb.,
e) statut został ostatecznie uchwalony przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia rb.

Z tego widać, że czas uchwalenia statutu był jeszcze dłuższy, niż podałem w swoim artykule »O gospodarce miejskiej«, zatem Zarząd Stow. Kupców w tym względzie nie ma racji.

Co się tyczy nowego zarzutu o święcie w dniu 19 marca, to odsyłam pp. Kupców do kalendarza, aby się zechcieli przekonać, czy mają rację. W dniu tym Starostwo i u-

Kupujcie u obrotowicjan!

rzędy były czynne gdyż jest to święto dycecyjne. Nie byłoby więc wielkiego skandalu, gdyby członek Stow. Kupców Polskich poświęcił 2 godziny pracy w Komisji w tym dniu, skoro weźmiemy pod uwagę, że pp. członkowie St. Kupców Polskich zbyt często świętują, w dniu powszednim, nie bywając na posiedzeniach Rady Miejskiej.

Uwagę zamieszczoną tłustym drukiem, że przedstawiciele naszego Kupiectwa, kiedy chodzi o ich sprawy, są zazwyczaj nieobecni, w całości podtrzymuje.

Dalej zarzut, że kilku Radnych wniosło sprzeciw na plenum Rady dnia 20 marca i zwróciło uwagę na sprzeczność formy statutu z obowiązującymi przepisami prawa, uważam za nierzeczowy, gdyż żadnej sprzeczności z prawem nie było i dla tego sprzeciwu tego nie przyjęto.

Powołanie się na to, że Władze nadzorcze statutu nie zatwierdziły ze względu na sprzeczność z obowiązującym przepisem prawa, też krytyki nie wytrzymuje (Dz. Ust. 1923 r. Nr. 94. p. 747), gdyż niezatwierdzenie statutu nastąpiło z powodu mającego wejść w życie statutu ramowego, który będzie rozpatrywany w przyszłości na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Co się tyczy mojej uwagi, że punkt ciężkości reklamy przeniesie się na inne miejsce, to miałem na myśli reklamy w prasie, reklamy wystawowe w sklepach i t. p., czego najwidoczniej pp. Kupcy zrozumieć nie chcieli. Ze prawie wszystkie szyldy i reklamy już zostały zdjęte jesteśmy bardzo zadowoleni, gdyż statut przed wejściem w życie cel właściwy osiągnął.

Jeżeli Szanowny Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich wydaje komunikat „w imię prawdy“, to uprzejmie proszę aby był łaskaw przedstawiać prawdziwą argumentację i nie zmuszał mnie do nieprodukcyjnego tracenia czasu w obronie faktów, już ustalonych w moim artykule i z prawdą się nie mijających.

Niech pp. członkowie Stowarzyszenia Kupców Polskich zechcą łaskawie informować się w kancelarii Rady Miejskiej o wszystkich sprawach dotyczących się kupiectwa, niech pilnują posiedzeń Komisji i Rady Miejskiej, a podobnych nieporozumień nie będziemy mieli.

Zamiast przeciwdziałać pracy w

Zarobek dla furmanów.

Powiatowy Zarząd drogowy w Aleksandrowie—Kujawskim poszukuje furmanek do przewiezienia 1000—2000 metrów kamienia z miejscowości Łęg do stacji kolejowej we Włocławku. Oferty na przewóz razem z załadowaniem kamienia na wagony należy przesłać najpóźniej do 30 czerwca do Aleksandrowa.

gospodarce miejskiej, należałoby nam dopomóc, a nie traktować sprawy z punktu widzenia wygórowanej ambicji.

Dr. W. Piasecki.

TELEGRAMY.

Interpelacja Zw. Lud. Narod.

W Związku z niepokojącymi pogłoskami o zamiarze rządu nadania obywatelstwa 400 tys. żydów obcych, głównie rosyjskich i niemieckich klub Związku Lud. Nar. złożył poniższą interpelację:

1) Czy prawdą jest, że w ostatnich dniach zapadła lub w najbliższych dniach zapadła ma odnośna uchwała w min. spraw wewnętrznych.

2) Czy prawdą jest, że około 90 procent tzw. „obcych“ ma otrzymać obywatelstwo polskie od rządu?

Inspekcja pogranicza z Litwą.

Delegat rządu p. Roman dokonał inspekcji pogranicza polsko-litewskiego na odcinku gmin Mejszagolskiej i podbrzeskiej pow. Wilejsko-Trockiego. Dokonał lustracji posterunków granicznych, skontrolował księgi patrolowe, skonstataował stan i utrzymanie amunicji i broni, był obecny w Olanach na wykładzie dla szeregowych z dziedziny kodeksu karnego i zadawał pytania z podstawowych kwestji wyszkolenia policyjnego. W Jawniunach delegat rządu przeprowadził inspekcję w dowództwie kompanii granicznej.

Poselstwo tureckie.

Onegdaj wręczył swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny Turcji w odrodzonej Polsce dr. Ibrahım Taliy, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. W skład poselstwa tureckiego w Warszawie wchodzi ponadto pp. Luffulaw-bej, jako pierwszy sekretarz, Mohamed Dzewad, jako drugi sekretarz i Faik-bej jako archiwista.

W odpowiedzi na interpelację senatora dr. Ringla do min. spr. zagranicznych w sprawie traktatu Polski z Palestyną pan minister Zamoyski nadesłał mu następujące pismo:

Wyjazd posła holenderskiego.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Niderlandów pan baron Van Arbeck wyjechał na urlop. Zastępować go będzie w charakterze charge d'affaire a i p. Van Son, pierwszy sekretarz poselstwa.

Polska a Palestyna.

W odpowiedzi na interpelację senatora dr. Ringla do min. spr. zagranicznych w sprawie traktatu Polski z Palestyną pan minister Zamoyski nadesłał mu następujące pismo:

„W sprawie rozciągnięcia traktatu polsko-angielskiego na Palestynę, komunikuję niniejszem, iż wedle wiadomości, otrzymanych ze strony poselstwa brytyjskiego Palestyna rzeczywiście zgłosi swój zamiar przystąpienia do traktatu na mocy jego art. VIII i IX za pośrednictwem posła angielskiego w Warszawie, zaraz po ratyfikacji tegoż traktatu, tj. nie dalej, niż w końcu bieżącego miesiąca.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Z. O., zresztą, do Wszystkich. Nie wolno Milczeć! Tak. To też nie przemilczeliśmy nr. 136. Wystarczyło jednak poruszyć sprawę raz jeden. Komitet odbudowy pałacu biskupiego wejrzał w sprawę i zapowiedział wydanie komunikatu. Ogłosić go nie omisszamy.



Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Malarka z dobrą znajomością francuskiego przyjmie kondycję na wieś do panienek. Wiadomość w księgarni p. Arentowicza.

Majątek przemysłowy 328 mórg ziemi, inwentarz żywy i martwy wtem młyn wodny na 3 pary walczy i 2 kamienie oraz tartak, sprzedam za 95 tysięcy złotych lub przyjmę spółnika któryby posiadał od 40—50 tysięcy złotych. T. Tomczak Włocławek Cyganka № 16.

Młoda paniątka z towarzystwa z dwuletnią praktyką nauczycielską poszukuje miejsca nauczycielki do początkujących dzieci lub ochraniarki, tylko w zamożnym domu obywatelskim na wsi. Wiadomość Matebudy 2 — 3 od 10 do 4-ej.

Pomocnik gospodarczy, kawaler lat 28, z czteroletnią praktyką, posiada chlubne świadectwa poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia Dom Pielęszki stacja i poczta Chodec.

Pokoju lub dwóch przy spokojnej rodzinie poszukuje. Może być z utrzymaniem. Oferty uprasza się składać w Administracji Słowa Kujawskiego pod „Pokój“.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną na imię Andrzeja Drzewieckiego przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono książeczkę powiatowej Kasy Chodrych wydaną na imię Franciszka Nemezka.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Handel win, wódek, likierów i tow. kolonialnych.

Borzęcki Ludwik, 3-go Maja Nr. 40,
Beczkwicz Stefan, 8-go Maja Nr. 81,
„Polwin“, Kościuszki Nr. 6,
Gorzeński Józef, 3-go Maja Nr. 87.
Pajączkowski i Lipiński, Srebrna Nr. 8.

Handel win, wódek, likierów i towarów kolonialnych. (w okolicy).

Barcikowski Walenty, Chodec,
Darnowski Wojciech, Lubień,
Rybacki Andrzej, Chocień,
Ożminkowski Władysław, Lubraniec,
Napiórkowski Mieczysław, Dobrzyń n/Wisłą,
Kozuchowski Stanisław, Chodec,
Zieliński Marjan, Brześć Kuj. Rynek.

Sklepy kolonialno - spożywcze w śródmieściu.

Ballaun St., Kaliska Nr. 10,
Grzankowski Stefan, Plac Dąbrowskiego Nr. 7,
Grabowski Aleksander, Nowy Rynek Nr. 8,
Janiak Józef, Królewiecka Nr. 19,
Kozłowski Leon, Kaliska 2,
Lewandowska Wład., Tumska Nr. 1,
Łukasik Zofja, Kaliska Nr. 3,
Młynarski Stanisław, Szpitalna Nr. 19,
Markiewicz B., 3-go Maja Nr. 14,
Pakulski Jan, Królewiecka № 22,
Różański Feliks, Przedmiejska Nr. 9,
Szelachowski Józef, Tumska Nr. 12,
Straszewski Franciszek, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5,

Szymańska Wład., Tumska Nr. 15,
Tomczak Konstanty, 3-go Maja Nr. 84,
Wapniarski F., Plac Dąbrowskiego Nr. 4,
Wnukowski Andrzej, Nowy Rynek Nr. 7,
Werner Waclaw, Pl. Dąbrowskiego Nr. 17,
Zychowicz Waclaw, Kaliska № 37,
Złakowski Jan, Maślana Nr. 5.

Sklepy kolonialno - spożywcze na przedmieściach.

Aleksińska Wiktorja, Długa Nr. 26,
Bogacki Antoni, Długa Nr. 12,
Bromont Prakseida, Kapitulna Nr. 27,
Długolecka Stanisława, Długa Nr. 45,
Dorsz Józef, Zazamcze Nr. 4,
Frącek Wojciech, Żytnia Nr. 43,
Głowacki Józef, Długa Nr. 43,
Jaźwiecki H., Długa Nr. 72,
Lewandowski Antoni Żytnia Nr. 120,
Marszałek Józef, Mokra Nr. 4,
Matwiej Anna, Chmielna Nr. 14,
Ochociński A., Miła Nr. 8,
Rutkowska Anna, Wiejska Nr. 2,
Rymarkiewicz Ludwik, Kapitulna Nr. 6,
Szcześniak Ludwik, Kapitulna Nr. 16,
Udałowski Kazimierz, Kapitulna Nr. 46,
Wesołowski Waclaw, Długa Nr. 43,
Zieliński Jacek, Chłodna Nr. 31,
Ziółkowska Antonina, Chłodna Nr. 38.

Sprzedaż cukrów i wyrobów cukrowniczych

Rudzińska W., Trzeciego Maja Nr. 23.

HURTOWNIE

win, wódek i likierów

Grąbczewski Aleksander, Cyganka Nr. 19

Kolonjalne

Kozłowski Marcin, Nowy Rynek 18,
„Lech“ Sp. Akc., ul. Tad. Kościuszki № 17.

Handel zbożowy

Centrala Rolników, Ogrodowa Nr. 3,
Trepka Rodryk, Królewiecka Nr. 19.

Sklepy Bławatno - Galanteryjne.

Bazar Chrześcijański, Brzeska № 29.
Drzewiecka Marja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Gruszewska Józefa „Wspólna Praca“, 3 Maja № 14.
Krzemiński Franciszek, pl. Dąbrowskiego № 6.
Krzywkowska Julja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Mochorowski Henryk, 3-go Maja № 12.
Ossowski Kazimierz i S-ka, 3-go Maja № 6.
„Spółka Kujawska“, Nowy Rynek № 5.
Tokarzewski Józef, 3-go Maja № 30.
Zielińska Zofja, 3-go Maja № 14.

Sprzedaż trykotaży.

Motyliński Kazimierz, ul. Kościuszki № 6.

Sprzedaż tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Krakus Zenon, Nowy Rynek № 7.
Szatkowski Kazimierz, Nowy Rynek № 8.
Zdzienicki Jan, Kościuszki № 4.

Sprzedaż mydeł i soli.

Mirewicz Stanisław, Żabia Nr. 15,